

Maria WOŹNIAKIEWICZ-DZIADOSZ

Polityka i metafizyka.

Powieść inicjacyjna jako model romantycznej powieści politycznej

Политика и метафизика. Иницирующий роман как модель
романтического политического романа

Politique et métaphysique. Le roman d'initiation en tant
que modèle d'un romantique roman politique

Termin „powieść inicjacyjna” funkcjonuje dość rzadko w badaniach historycznoliterackich i używano go na ogół bez troski o jego wyraźne doprecyzowanie. Stosowany bywał okazjonalnie jako określenie *Consuelo* George Sand i zwłaszcza romansu Georga Bulwera Lyttona *Zanoni* oraz pokrewnego mu tematycznie *Sędziwoja* Józefa Bogdana Dziekońskiego wymiennie z terminem „powieść masońska”¹. Posłużył się nim Julian Krzyżanowski² omawiając *Nietotę* Tadeusza Micińskiego i powtórzył przy okazji analizowania tego samego utworu Stanisław Pigoń, zaliczając do tego typu prozy jeszcze *Flet czarodziejski* Schikanedera – Mozarta, *Sędziwoja* i II część *Wilhelma Meistra*. Jednakże powieść Goethego przez germanistów określana jest jako *Entwicklungsroman*³, który to gatunek w interesującej nas epoce miały realizować także powieści Novalisa, Fryderyka Schlegla, Kellera i Stiftera⁴, przy czym w zakres ich rozważań nad powieścią rozwojową nie wcho-

¹ S. Pigoń: *Niesamowite spotkania literackie* [w:] *Miłe życie drobiazgi. Pokłosie*, Warszawa 1964; A. Gromadzki: *Józef Bohdan Dziekoński autor „Sędziwoja”* w posłowie do powieści (Warszawa 1974 s. 433).

² J. Krzyżanowski: *Poszukiwanie absolutu* [w:] *Neoromantyzm polski*, Wrocław 1963 zwłaszcza s. 45–52.

³ G. Lukács: *Lata nauki „Wilhelma Meistra”*, przeł. Z. Herbert [w:] *Id.: Od Goethego do Balzaka*, Warszawa 1958 oraz w szkicu: *Próba typologii formy powieściowej* [w:] *Teoria powieści. Esej historyczno-filozoficzny o wielkich formach epiki*, przekł. J. Goślicki, Warszawa 1968; H. Orłowski: „*Entwicklungsroman*” – *poetyka historyczna – kategoria roli*, [w:] *Literatura i metodologia*, konferencje teoretyczno-literackie w Spale i Ustroniu, Wrocław 1970.

⁴ Por. zestawienie powieści rozwojowych w artykule Orłowskiego: *op. cit.*

dąż wskazane jako pokrewne *Wilhelmowi Meistrowi* przez Krzyżanowskiego i Pigonia teksty francuskie, angielskie ani polskie. Można się zastanawiać czy ta eliminacja jest wynikiem ograniczenia badań do terenu literatury niemieckojęzycznej, czy też utwory typu *Consuelo* i *Nietoty* nie odpowiadały, w rozumieniu badaczy niemieckich, założeniom gatunkowym powieści wychowawczej.⁵ Dla porządku należy przywołać jeszcze jedną nazwę genologiczną stosowaną w badaniach germanistycznych: *Bildungsroman* (powieść edukacyjna), najczęściej traktowaną synonimicznie wobec *Entwicklungsroman*.

W badaniach literackich funkcjonują zatem, na ogół niekolizyjne, nazwy: powieść wtajemniczeń, inicjacyjna, masońska, edukacyjna, rozwojowa (oraz niemieckie odpowiedniki tych dwóch ostatnich) używane dość nieobowiązująco i wymiennie, z których jedynie termin *Entwicklungsroman* zyskał uzasadnienie w pracach wspomnianych teoretyków powieści niemieckiej. Powstaje więc zagadnienie, czy pozostałe nazwy – w tej perspektywie noszące znamiona nazw genologicznie pustych⁶ dotyczą tego samego gatunkowego zjawiska, czy też mamy do czynienia z dość intuicyjnie ale słusznie wyodrębnianymi odmianami powieściowymi?

Ta właśnie intuicja, sugerująca odrębność powieści rozwojowej oraz inicjacyjnej⁷ stanowi punkt wyjścia dla dalszych rozważań, których intencją zatem jest wskazanie na odmiennosc czy wręcz opozycyjność ich założeń strukturalno-światopoglądowych i wpisanych w nie programów ideowych.

Entwicklungsroman, traktowana jako jedna z najtrwalszych odmian powieści niemieckiej od Goethego po wiek XX, doczekała się poważnych analiz, które towarzyszyły jej od ukazania się *Wilhelma Meistra* – dzieła uznanego za utwór modelowy zarówno przez współczesnych twórcy jak i późniejszych teoretyków.⁸ Zasadniczym tematem powieści rozwojowej jest „problematyczny” (tj. refleksyjny) bohater dojrzewający wewnątrznie pod wpływem doświadczeń życiowych. Celem finalnym podjętego przezeń za sprawą innych ludzi wysiłku wewnętrznego ma być osiągnięcie pełni człowieczeństwa w realizacji ideału „pięknej duszy” oznaczającego zespolenie świadomości i spontaniczności, harmonijnego życia duchowego i aktywnej postawy wobec świata.

⁵ Powieść rozwojowa, wychowawcza, edukacyjna, *Entwicklungsroman* oraz *Bildungsroman* w przyjętej w tych rozważaniach optyce gatunkowej traktowane są jako określenia synonimiczne (czy dosłowne tłumaczenia terminów niemieckich) zgodnie zresztą ze wskazaną tradycją badawczą.

⁶ Termin S. Skwarczyńskiej, por. zvl. jej rozprawę: *Niedostrzeżony problem podstawowy genologii* [w:] *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1967.

⁷ Terminy: powieść wtajemniczeń, inicjacyjna, masońska traktuję synonimicznie, decydując się na najczęściej używaną nazwę powieść inicjacyjna i jej polski odpowiednik leksykalny.

⁸ Ze współczesnych Goethemu należy wskazać Novalisa, za Lukácssem: *op. cit.*, s. 47–48 oraz fragmenty rozważań Hegla w jego *Wykładach o estetyce*, Warszawa 1966, t. 2, s. 265–266.

[...] Akcja jej musi być świadomym i kontrolowanym procesem skierowanym ku określonemu celowi, rozwojem pewnych dyspozycji wewnętrznych, które bez aktywnego i szczęśliwego współdziałania innych ludzi i przypadku nigdy by się nie rozwinęły.⁹

Ostatecznym rezultatem tych działań ma być osiągnięcie przez bohatera postawy akceptującej rzeczywistość przy jednoczesnym zachowaniu swej duchowej niezależności.

Idzie tu – jak pisze Lukács – o wzajemne dopasowanie i przywyknięcie do siebie indywidualności niegdyś samotnych i uparcie ku sobie samym zwróconych: o owoc bogatej i wzbogacającej rezygnacji wieńczącej proces wychowawczy, słowem o wywalczoną ostateczną dojrzałość.¹⁰

Polega ona przede wszystkim na internalizacji wartości – także społecznych – dokonującej się w ukazanym przez fabułę procesie socjalizacji, na wrastaniu w podsuwane bohaterowi role. Ten niezwykle istotny dla powieści rozwojowej aspekt wiąże się z charakterystycznym dla tego gatunku układem sił działających w świecie przedstawionym. Mamy tu bowiem do czynienia z „niejako »eksperymentalnie« wyizolowaną »akcją« w kierunku jaźni bohatera, w stronę podmiotu rozwijającego się”.¹¹ Inni – poszczególne jednostki i społeczeństwo jako całość nie podlegają zmianom, stanowią statyczny biegun opozycji wobec ewoluującego bohatera lub – jak Lotario i Natalia w powieści Goethego – punkt dojścia jego ewolucji, urzeczywistnienie humanistycznego ideału człowieczeństwa. Taki zdeformowany, wg. Orłowskiego, system relacji społecznych wyznacza zarazem *status* bohatera w świecie, w którym „jego działanie nie może określać biegu dziejów”, może on być co najwyżej „zamieszany” w historię.¹²

Stereotyp fabularny *Bildungsroman* realizujący się w narracji centryczno-linearnej, której ośrodkiem jest jednostka poddawana społecznej edukacji kształtuje wizję świata, w którym istnieje wprawdzie antagonizm między humanistycznym ideałem człowieczeństwa a rzeczywistością, ale nie ma on charakteru nierozwiązywalnego. Dilthey wskazuje w związku z tym na obowiązującą w tym typie powieści zasadę łagodzenia konfliktów¹³ umożliwiającą ostateczne zaakceptowanie świata przez bohatera. „Rezultat bowiem takich lat nauki polega na tym, że wyszumiawszy się, jednostka przystosowuje się razem ze swoimi pragnieniami i poglądami do istniejących stosunków oraz do racjonalności tychże, wkracza w system świata i znajduje tam odpowiednie dla siebie miejsce.”¹⁴

Ukształtowany w *Entwicklungsroman* schemat fabularny okazał pojemność ideologiczną znacznie przekraczającą jej własne założenia. Zna-

⁹ Lukács: *Teoria powieści...*, s. 128.

¹⁰ *Ibid.*, s. 127.

¹¹ Orłowski: *op. cit.*, s. 134.

¹² *Ibid.*, s. 135–136.

¹³ Powtarzam za Lukácssem z jego pracy: *Lata nauki...*

¹⁴ Hegla cytuję za Lukácssem z jego art. *Lata nauki...* s. 49.

mienne w tym względzie wydaje się nieporozumienie dotyczące *Henryka Offterdingena*, którego Orłowski traktuje jako powieść rozwojową nie uwzględniając ideowej polemiki Novalisa z *Wilhelmem Meistrem* uznanym przez autora *Hymnu do nocy* za utwór nazbyt wrośnięty w przyziemność. W kontekście *Offterdingena*, którego bohater osiąga pełną harmonię z naturą w momencie przekroczenia granic rzeczywistości społecznej, oznacza to odrzucenie goetheańskiej zasady pogodzenia doskonałości duchowej jednostki z niedoskonałym, choć koniecznym, porządkiem socjalnym. Biografia wewnętrzna poety w utworze Novalisa sugeruje odwrotny niż w *Wilhelmie Meistrze* kierunek rozwoju jednostki – od jej względnie niekonfliktowego istnienia w świecie do całkowitego uwolnienia się od jego pętających ducha instytucji. Wprawdzie „piękne dźwięki ojczyściej mowy i dotknięcie precudnych ust dziewiczych miały otworzyć milczące wargi świata”¹⁵ ale „błękitny kwiat” poezji zostanie odnaleziony dopiero wówczas, gdy Henryk wyzwoli się od ziemskich więzów, gdy dokona wyboru między wartościami ziemskimi i uniwersalnymi wartościami ducha na rzecz tych ostatnich.

Schemat biograficzno-edukacyjny organizuje również fabułę powieści inicjacyjnej, której istotę stanowi wtajemniczenie bohatera w metafizyczny porządek rzeczywistości, dokonujące się w symbolicznym, osłoniętym tajemnicą rytuale. W klasycznej realizacji tej odmiany gatunkowej, jaką w polskiej literaturze romantycznej stanowi *Sędziwoj*, ukazane są kolejne etapy wtajemniczenia jednostki niezwyklej w boski porządek rzeczywistości, będące zarazem stacjami jej duchowego rozwoju. Poszukujący prawdy o tajemnicy materii alchemik w pierwszym stadium swej wędrówki ku poznaniu otrzymuje dar, cudowny środek dający mu szansę osiągnięcia celu ostatecznego ale jego moc uwarunkowana jest wewnętrzną postawą ucznia: użyć go dla zaspakajania własnych ambicji i próżności prowadzi do zguby. Uzyskanie przez Sędziwoja za sprawą Kosmolity kamienia filozoficznego pozwalającego na przemianę nieszlachetnych kruszców w złoto stanowi za ledwie „otarcie się” o tajemnicę wiedzy, prawdziwe bowiem panowanie nad materią możliwe jest dopiero po zwalczeniu własnych namiętności i odrzuceniu pospolitych celów ziemskich. Inicjujący adepta ostrzega swego ucznia, któremu ofiarowuje rękopis i kamień mędrców, przed utożsamianiem prawdy zdobywanej na drodze wysiłku moralnego z jej pozorami i kuglarstwem: „Rękopisu jednak nie zrozumiesz, dopóki stosownym życiem umysł twój nie przebędzie lat próby. Kamień mędrców rozpuszczony nadaje nieśmiertelność, kto jednak nie przygotuje ciała stosownym życiem, kto wroga r o d u nie zwalczy, dla tego taki napój jest gwałtowną trucizną.”¹⁶

Prawdziwa inicjacja dokonuje się dopiero po okresie zwycięsko prze-

¹⁵ Novalis: *Henryk Offterdingen*, przeł. F. Mirandola, Warszawa 1914, s. 20.

¹⁶ J. B. Dziekoński: *Sędziwoj*, Warszawa 1974, s. 155.

bytych prób. Jedynie bowiem przewyciężenie słabości natury ludzkiej pozwala na poznawcze opanowanie sił natury, gwarantując, iż nie zostaną użyte w sposób niegodny. Jej warunkiem jest osiągnięcie postawy „mędrca” obojętnego na zwodnicze uroki świata i zdolnego do zrozumienia jego prawdziwej boskiej harmonii zakłócanej przez człowieka w porządku społecznym. Inicjacja jest zatem ukoronowaniem duchowych zmagania jednostki, wejściem w rzeczywistość przekraczającą „granice świata widomego”. Jednakże owo wtajemniczenie będące zarazem początkiem nowego życia, którego symbolem jest odradzający się z popiołów Feniks, również nie jest ostatecznym kresem duchowego rozwoju. Historia Kosmopolity przypomina o obowiązku nieustannej czujności wobec pokus świata. Przewyciężając bariery czasu i przestrzeni adepta – nieśmiertelny, pozostający w obranym przez siebie ludzkim kształcie swego poprzedniego istnienia, może cofnąć się w swym rozwoju; ulegając ziemskim słabościom – miłości do kobiety – pozbawia się atrybutów swej ponadludzkiej egzystencji i – jakkolwiek „czysty” duchowo – musi umrzeć. Oddając się innym niż nauka celom traci podstawę swej władzy nad siłami natury oraz nieśmiertelność, ponieważ „umrzeć nie możemy dopóki żyjemy myślą, bo nauka jest nieśmiertelna”¹⁷ podczas gdy wszystkie pozostałe wartości okazują się przemijające.

Przy całym podobieństwie układu fabularnego opartego na schemacie biografii jednostki rozwijającej się duchowo w zderzeniu ze światem, powieść inicjacyjna realizuje zgoła odmienne od wychowawczej założenia ideowe. Różnica podstawowa wynika ze sposobu interpretowania wizji świata wpisanej w oba typy powieści, opartej na antynomii porządku społecznego i duchowego. Kiedy Goethe i jego późniejsi kontynuatorzy wskazują na możliwość harmonijnego pogodzenia obu sfer rzeczywistości w systemie wartości rozwijającej się jednostki, powieść inicjacyjna zakłada ich nieprzezwycięzalną kolizyjność. Stąd odmienność wzorca osobowego kształtowanego w ramach zarysowanych koncepcji rzeczywistości. Pierwsza zakłada szansę osiągnięcia ideału humanistycznego pięknej duszy w granicach istniejących struktur społecznych co najwyżej wymagających pewnych korekt: druga – wysuwając ideał „poety uniwersalnego” (Novalis) czy „mędrca” (w powieści alchemicznej) wskazuje na konieczność uwolnienia się od wszelkich ziemskich więzów jako warunku spełnienia wewnętrznego powołania i zarazem misji rewelatora prawdy, medium pośredniczącego między światem natury i ludzkością.

W powieści rozwojowej realizacja celu możliwa jest w ramach ziemskiej i społecznej egzystencji jednostki, powieść inicjacyjna natomiast ukazuje spełnienie ideału w przewyciężeniu ograniczeń kondycji człowieczej, w sferze poza-ludzkiej (*Henryk Offerdingen*) lub ponad-ludzkiej (*Sędziwoj*),

¹⁷ *Ibid.*, s. 315.

odslaniając metafizyczny porządek rzeczywistości, którego „naturalną” ekspresją jest cudowność.

Wpisane potencjalnie, mniej lub bardziej wyraźnie, w powieść wtajemniczeń kwestionowanie porządku społecznego jako domeny „zła”, które trzeba przezwyciężyć, umożliwiło, jak się wydaje, wprowadzenie do niej problematyki politycznej. Dokonało się to przede wszystkim poprzez charakterystyczną dla tego typu prozy symbolikę inicjacyjną, często wykorzystywaną w rytuale spiskowym.¹⁸ W modelowej niemal postaci zjawisko nakładania się znaczeń egzystencjalnych i politycznych wystąpiło w *Consuelo* G. Sand.

Przedstawione w planie zdarzeniowym dzieje tytułowej bohaterki, genialnej śpiewaczki, są historią jej wtajemniczenia w istotę prawdziwej sztuki wyrażającej harmonię *uniwersum* i zarazem wtajemniczenia w porządek polityczny. Za sprawą mistrza Porpory Consuelo stopniowo odkrywa swe artystyczne powołanie wymagające bezwzględnego wyrzeczenia się zwykłego kobiecego szczęścia, skazujące ją na cierpienie i samotność oraz na walkę ze światem podsuwającym jej pokusy łatwego sukcesu prowadzącego do zaprzepaszczenia geniuszu. Mechanizmy procesu dziejowego, jego sens i miejsce człowieka w historii, odsłania przed nią książę Albert Rudolstadt, którego choroba jest rezultatem mistycznych związków z odległą przeszłością rodziny i narodu. Jest on potomkiem dawnych przywódców husyckich – Jana Žižki oraz króla Jerzego z Podjebradu i – nieoczekiwanie – spadkobiercą ich niepodległościowej tradycji, jakkolwiek przodkowie jego w okresie prześladowań niemieckich po klęsce ruchu zmienili nazwisko i polityczną orientację, starannie zacierając ślady swej przynależności narodowej. To odrzucenie tożsamości narodowej okazuje się zgubne dla ostatniego z rodu dawnych przywódców czeskich. Przeszłość powraca w chwilach mistycznych uniesień młodego księcia, ujawniając swe krwawe tajemnice. W tych momentach Albert żyje jakby w podwójnym wymiarze czasowym – jest księciem Rudolstadt i zarazem Janem Žižką, wielkim ale i okrutnym wodzem husyckim. Utożsamiając się z Žižką, Albert czuje się odpowiedzialny za jego zbrodnie domagające się ekspiacji i pokuty i jednocześnie uważa się za kontynuatora jego patriotycznych działań przypominając rodzinie jej narodo-

¹⁸ Obszerniej omówiłam to zjawisko w referacie: *Spiskowiec i emisariusz – dwa modele romantycznej konspiracji*, wygłoszonym na zorganizowanej przez IBL PAN sesji: *O stylu zachowań romantycznych* w grudniu 1982 r. w Warszawie. Materiały z sesji złożono do druku.

¹⁹ Na symboliczną i – najogólniej mówiąc – inicjacyjną funkcję labiryntu wskazała A. Olędzka-Frybesowa w książce *W głąb labiryntu*, Wrocław 1978, odczytując w meandrycznych liniach posadzkowych świątyń średniowiecznych model kosmosu i zarazem model ludzkiego poznania: „Labirynt wydaje się być jakimś zamierzeniem syntetyzującym: krok po kroku iść własną drogą do własnego środka – symbolu centralnego poprzez komplikacje zbliżeń i odchyień.”

wą apostazję. Przygnieciony ciężarem podwójnych grzechów – tych sprzed trzech wieków oraz współczesnych, wynikających z obojętności na upokorzenia narodu, książę Albert ucieka od świata chroniąc swoje cierpienie w sobie tylko znanym podziemnym ermitażu, gdzie upływ czasu nie ma znaczenia i gdzie obcuje z żywą historią. Grota jest bowiem kościołem prześladowanych husytów z ołtarzem zbudowanym z kości męczenników i bijącym u jego stóp źródłem. Miejsce to wywołuje upiory przeszłości: krwawe zbrodnie domagające się zadośćuczynienia ale zarazem przypomina i przekazuje idee narodowe odżywające w pokoleniach następców.

Przedstawione sytuacje znajdują różne wykładnie symboliczne przede wszystkim w porządku inicjacyjnym, w którym tłumaczy się zarówno studnia i źródło („krynica mądrości”), jak i labirynt¹⁹ prowadzący do środka góry – podziemnego kościoła i świątyni sztuki. W powieści G. Sand w dwu kolejnych zejściach bohaterki do wnętrza ziemi²⁰ odkrywają się przed nią nieznanne dotąd sfery rzeczywistości. Zostaje wtajemniczona w sens cierpienia egzystencjalnego, wynikającego z ziemskiej kondycji człowieka, ale także uświadamia sobie nieszczęścia narodów, poznając dzieje zmagañ czeskich z Niemcami w okresie wojen husyckich. To otwiera jej także oczy na sytuację Czech współczesnych, tj. z końca XVIII w., gdy podczas wędrówki do Wiednia będzie świadkiem okrutnej rekrutacji przeprowadzanej na ziemiach czeskich przez Prusaków i Austriaków.

Konflikt polityczny przedstawiony jest w powieści bardzo dyskretnie, prześwituje za ledwie – choć znacząco – poprzez tkankę sensacyjnych i tajemniczych wydarzeń związanych z postacią ostatniego księcia Rudolstadt. Mistycyzm księcia Alberta i jego obłęd tłumaczą się bowiem w kontekście sytuacji politycznej, będącej konsekwencją sprawy husyckiej, a jego zachowania: ucieczka w mrok (dziejów, natury i własnej egzystencji) oraz ezoteryczne praktyki – tyleż kultowe co patriotyczne – mają przygotować nadejście ery wyzwolenia ludzkości. Ma to nastąpić za sprawą Lucyfera-Prometeusza, anioła-szatana, „brata Chrystusa”. W wizji Consuelo jawi się on z kielichem, w którym zmieszane są łzy Chrystusa, Lucyfera i jej własne i określa się jako archanioł buntu: „Je ne suis pas le démon, je suis l'archange de revolte lègitime et le patron des grandes luttes”²¹. To wzajemne uwarunkowanie mistyki i polityki pozwala na odczytanie powieściowych sytuacji fabularnych jako modelowych w sensie sposobów opisywania rzeczywistości niejasnej i procesów jeszcze nie ujawnionych czy niedojrzałych.

Jakkolwiek dwuosobowy związek Alberta i Zdenka nie jest spiskiem politycznym, to ze względu na jego intencje oraz na przyjęte przez nich formy

²⁰ Zejście w podziemie jest również jednym z etapów wtajemniczenia Henryka Offterdingena, który zstępuje do kopalni, by poznać skarby natury oraz prawa nią rządzące.

²¹ G. Sand: *Consuelo*, b.m.r., wyd. *Collection des meilleurs auteurs français du XIX siècle.*, t. 2, s. 161.

zachowań można odnaleźć w nim cechy tajnego sprzysiężenia. Swe spotkania odbywają w tajemnicy, której strzeże skomplikowany system zabezpieczeń: niedostępne profanom miejsce w grotach budzącej powszechny lęk góry, a także ezoteryczny język stanowiący barierę dla niewtajemniczonych. Porozumiewają się w języku czeskim, mowie odrzuconej przez warstwy wyższe na rzecz oficjalnej niemieczyny, ponadto wykorzystują zapomniane już średniowieczne formuły husyckie oraz ballady – oryginalne staroczeskie lub tworzone przez Alberta w jego podziemnej samotni. Przyjaźń księcia Alberta – mistyka – z uchodzącym za łagodnego obłąkańca Zdenkiem, nosząca wszelkie znamiona więzi sekciarskiej, ma wyraźny charakter polityczny. Wynika to z założeń ruchu husyckiego, którego historia stanowi tradycję i główną płaszczyznę odniesienia dla przyjętych przez nich zachowań. W interpretacji księcia husytyzm był bowiem religią wolności także w sensie politycznym, a powrót do zapomnianych rytuałów staje się ekspresją postawy narodowej. Wyraża się w nich protest przeciwko serwilizmowi społeczeństwa i jego zubożeniu na bezprawie i bezkarność poczynań obcej władzy wobec narodu, stają się zatem formą walki o utracony honor narodowy.

Etapy dopuszczania Consuelo do tajemnicy noszą wszelkie znamiona wprowadzenia do spisku. Otrzymuje ona od Alberta poprzez Zdenka sygnały, które mają być przez nią odczytane, zinterpretowane oraz użyte jako znaki rozpoznawcze w jej drodze do poznania tajemnicy księcia. Taki charakter mają pieśni księcia śpiewane w obecności bohaterki przez Zdenka, zwłaszcza ballada o trzech górach zawierających zakamuflowaną wskazówkę miejsca pobytu ukrywającego się przed rodziną Alberta oraz wyraźne aluzje polityczne i jakby program działania:

Góry czarne i góry białe, potrzebujecie dużo wody z góry czerwonej, aby zmyć wasze suknie.

Wasze suknie czarne od zbrodni i białe od beczynności, Wasze suknie splamione kłamstwami, wasze suknie jaśniejące pychą.²²

Szczególnie wyraźny sens inicjacyjny ma dwuznaczna formuła husycka wypowiedziana przez Zdenka w języku czeskim, którą kapelan tłumaczy bohaterce jako heretycki zwrot powitalny „Niechaj ten, który woła z głębokości [czyli szatan] będzie z tobą”. Wprowadza ona Consuelo w sens idei szatana-Prometeusza, rozwiniętej później przed nią przez Alberta, ale przede wszystkim życie jej ratuje Consuelo przed śmiercią z rąk Zdenka, broniącego – wbrew nakazowi księcia – dostępu do tajemnicy.

Ukazane w powieści G. Sand dwie sfery rzeczywistości: mistyczna i polityczna wzajemnie się warunkują i motywują, tworząc własny system odniesień znaczeniowych. Fakty zewnętrzne: wizjonerstwo, szaleństwo i somnambulizm księcia odsłaniają te aspekty polityczne, które świadczą o niemoralnych podstawach istniejącego porządku, a duchowy, potwierdzony

²² *Ibid.*, t. 1, s. 351 (przekł. własny – M. W.)

sakramentem związek wtajemniczonych w istotę zła i zarazem świadomych podstaw nowego ładu objawionego w mistycznym przeżyciu, ma ocalić od wiecznej męki Alberta wcielonego w historię narodu. Mechanizm funkcjonowania w powieści symboli inicjacyjnych, realizujących się zarówno w planie metafizycznym, jak i politycznym, pozwala na odczytanie *Consuelo* jako struktury modelowej dla romantycznej fabuły politycznej w tym sensie, że jej układ niezupełnie jednoznacznych działań wydaje się homologiczny wobec rzeczywistości politycznej XIX w., realizującej się dwutorowo: jawnie – w majestacie władzy i prawa – oraz w podziemiu – w spiskach i związkach przygotowujących kolejne rewolucje.

W polskiej literaturze do modelu inicjacyjnego powieści politycznej nawiązuje *Alkhadar* Edmunda Chojeckiego, aczkolwiek w postaci znacznie zmodyfikowanej ze względu na wyekspozowanie – także *expressis verbis* problemów społeczno-politycznych i przesunięcie uwagi czytelnika na realistyczne warstwy utworu.²³ Główną jednak optykę interpretacyjną *Alkhadara* wyznacza tytułowy „fatalizm” wpisany w dzieje arabskiego pierścienia-amuletu powiązany tajemniczo z losami jego kolejnych właścicieli – uczestników europejskich spisków niepodległościowych lat dwudziestych XIX wieku. Ma on przynosić szczęście osobie obdarowanej nim, natomiast rozstanie się z klejnotem ściąga na jego posiadacza katastrofę. Te właściwości amuletu potwierdza powieściowa fabuła. Kazimierz otrzymał go od włoskiego karbonariusza, który podczas długich rozmów odsonił przed nim cierpienia narodu włoskiego pod jarzmem austriackim.

Przedtem domyślałem się wielu cierpień – mówi Kazimierz – wówczas położyłem palec na ranie. Zrozumiałem tajemne znaczenie niejednej kropli krwi przelanej; odgadłem prawdziwe słowo glucho dochodzących mnie jęków. Człowiek ten zerwał mi z oczu zasłonę[...].²⁴

Przyjaciół-mistrz wprowadza swego ucznia także w tajniki metafizycznego porządku świata, sugerując, iż daleki jest on od racjonalności i logiki, bowiem „fatalizm”-„przeznaczenie” mogą rozbić „doskonale wyrachowane zasady”.

Są rzeczy których nie podobna dociec, nie podobna określić, gdzie są, ile ich jest, co w sobie obejmują? Niewiadomość jest matką przypuszczeń. Dlaczegoż by przyszłość człowieka lub kolej jakiego wypadku musiała wyłącznie zależeć od podpadających nam pod zmysły wpływów. Skąd wiemy, że inne a niedocieczone zupełnie nie istnieją?²⁵

Kazimierz nie przyjmuje wtajemniczenia w ukryty porządek świata, odrzuca fatalistyczną interpretację dziejów i nie podejmuje wysiłku zrozu-

²³ Próby jednoznacznie realistycznego odczytywania *Alkhadara* prowadziły do nieporozumień interpretacyjnych (por. H o d i: *Edmund Chojecki*, „Dodatek Miesięczny” do „Przeglądu Tygodniowego” 1882 t. 1) lub zarzutów o niekoherencji problemowej tekstu (por. M. I n g l o t: *Alkhadar E. Chojeckiego na tle literatury polskiej lat 1832–1850*, „Pamiętnik Literacki 1959 z. 1; H. S t a n k o w s k a: „*Alkhadar*” E. Chojeckiego, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1951 z. 1; W. H a h n we wstępie do wydania *Alkhadara* Wrocław 1949).

²⁴ Chojecki: *Alkhadar. Ustęp z dziejów ojców naszych przez...*, Lipsk 1869 t. 2, s. 117.

²⁵ *Ibid.*, t. 3, s. 118.

mienia logiki procesów historycznych i społecznych. Wypadki polityczne: klęska powstania w Lombardii, uwięzienie jego przywódców, w tym także przyjaciela, zdają się potwierdzać tezę o ironicznym rozmijaniu się szlachetnych dążeń i nadziei ze skutkami wynikającymi z ich realizacji. Bohater jednak nie zrozumiał tego swoistego ostrzeżenia przed zbyt dużym zaufaniem w skuteczność działań racjonalnych, nie chcąc pojąć znaczeń wpisanych w amulet. Wraca do kraju z talizmanem-posłaniem politycznym, stając się od początku igraszką „przeznaczenia”. Stawiając sobie i innym najwyższe wymagania etyczne, ulega pierwszej napótkanej pokusie – iluzji wzniosłej miłości opartej na harmonii dusz. Uczucie do Sokolniczanki odciąga go od podjętej przezeń misji politycznej, zapomina o obowiązkach wynikających z inicjacji węglarskiej, które to zobowiązanie wpisane jest w pierścień otrzymany od męczennika za sprawę wolności ludów. Nie pamiętając, że „w ugnębnym kraju walka za swobodę jest zakonną regułą wyłączającą bez miłosierdzia wszelkie osobiste stosunki”²⁶ lekceważy zarazem metafizyczny sens pierścienia: dla żartu rozstaje się z klejnotem pozostawiając go na usychającej gałązce laurowej w domu Sokolnika, ponieważ „z dwu talizmanów szczęścia Poraj więcej wierzył temu, który w tej chwili lśnił mu niechybną nadzieją całego życia”²⁷ (tj. pierścionkowi zaręczynowemu). Dokonał więc wyboru, który okaże się niewłaściwy i zgubny. Zatarg z Wilczkiem i jego konsekwencje niweczą osobiste rachuby bohatera: przeznaczenie wkracza w los Kazimierza, pozorny przypadek uświadamia mu, iż jego droga była fałszywa. Wydaje walkę pogardzanej przez siebie opinii publicznej, nie podejmując obowiązujących w środowisku reguł gry. Obrażony przez pijanego Wilczka nie wyzywa go na pojedynek, jak tego oczekiwano, odkładając rozprawę z przeciwnikiem do momentu, który on sam uzna za właściwy. Naraża się jednak na powszechne potępienie i opinię człowieka bez honoru, co uniemożliwia mu ostatecznie także działanie polityczne. Osądzony przez świat, w samotności swego podkarpackiego majątku powraca do działań porzuconych dla romansu z Marią. Ponownie nawiązuje kontakty z włoskimi karbonariuszami, przygotowując się równocześnie do rozprawy z osobistym wrogiem. Odizolowany od społeczeństwa zwraca się ku naturze, przy czym optykę tych dociekań wyznaczają w znacznej mierze jego własne niefortunne doświadczenia. Organizacja pszczelego ula przypomina mu shierarchizowaną na prawach przemocy społeczność ludzką, gdzie pracująca większość utrzymuje grupę pasożytniczych ciemieżycieli, a wszelkie próby zlikwidowania pszczelego „dworu” kończą się fiaskiem. Obserwacja zmagania osy z wykorzystującą jej pracę chryzydą prowadzi również do wniosków nie – optymistycznych: przemoc i podstęp niweczą także i tu dążenia do spra-

²⁶ *Ibid.*, t. 3, s. 167.

²⁷ *Ibid.*, t. 2, s. 173.

wiedliwości i swobody. Kazimierz odkrywa więc dysonanse w harmonii natury, wkraczając jakby w nowy etap poznawania mechanizmów rzeczywistości, w której teraz dostrzega przede wszystkim tragizm egzystencji na wszystkich poziomach bytu. Opieka nad znalezioną w lesie obłąkaną Nastusią utwierdza go natomiast w idei zemsty nad Wilczkiem, a poetyckie, niejasne opowieści dziewczyny prowadzą go ku mrocznym sferom poznania. Epizod z rozszarpaną przez jastrzębia gołąbką – oczywista paralela sytuacji Nastusi – staje się kolejnym „znakiem” odczytywanym w prywatnej optyce zemsty oraz w metafizycznej perspektywie ironii losu:

Głupi przypadek – jeżeli mniemał, że do utrzymania Znicza zaprzysiężonej zemsty potrzeba było codziennego widoku zdradziecko zamordowanej wieśniaczki. Mądry przypadek – jeżeli chciał krzywdę bezsilnej ofiary rzucić na szalę nieubłaganych zamiarów odwetu.²⁸

Fatalistyczne przeznaczenie ostatecznie przesądza, że Kazimierz nie może zrealizować założonego celu politycznego, skazując go niejako wyłącznie na rolę mściciela krzywd jednostkowych. Wprawdzie list z Włoch wyznacza mu, decyzją najwyższej Wenty, drogę spiskową, jednakże sprzyśiężenie warszawskie odrzuca patriotyczną gotowość bohatera, który mając szansę uczestniczenia w walce o wolność, ma zamiar zaniechać dochodzenia swych prywatnych racji. Powodem niedopuszczenia go do udziału w tajemnicach związkowych jest ciężący na nim zarzut utraty honoru spowodowany wycofaniem się z pojedynku. Fatalizm zatem wytycza mu drogę przeciwną tej, na którą wkraczał w momencie inicjacji. Powieść jednakże sugeruje, że „przeznaczenie” nie jest z góry założonym losem jednostki ale konsekwencją jej wewnętrznego rozwoju, wysiłków podjętych dla przewyciężenia słabości swej natury.

Fatalizm grał z nim w dziwne igraszki. W dramacie, jaki się przed nim rozwijał, przeznaczenie od każdego działacza wybierało daninę w miarę charakteru i możebności: cierpienie i zgubę od słabych, wytrwałość i czyn jędrny od dzielnych.²⁹

W tym aspekcie *Alkhadar* jest powieścią inicjacyjną o niezrozumieniu sensu wtajemniczenia, które stało się udziałem Kazimierza. Otrzymując magiczny dar pozwalający na poznanie ukrytego znaczenia zjawisk i wypadków nie zdołał rozszyfrować „znaków”, klucz do nich tkwił bowiem w nim samym, w jego duchowym rozwoju zniekształconym pod wpływem pokus świata. Dzieje Kazimierza Poraja realizują się więc jakby w odwróconym schemacie powieści rozwojowej. Chojecki ukazuje drogę swoistego regresu duchowego bohatera, któremu inicjacja polityczna i metafizyczna stworzyła warunki pełnego wykorzystania bogactwa jego możliwości, a który lekceważąc zobowiązanie cofa się ku postawie jałowego buntu i nienawiści, przyjmując ostatecznie wartości negatywne.

Wyeksplikowany przeze mnie z wielu dopuszczalnych przez tekst Cho-

²⁸ *Ibid.*, t. 3, s. 207.

²⁹ *Ibid.*, t. 3, s. 214.

jeckiego wątek kształtującego losy bohatera fatalizmu prowadzi ku wielorakim wykładniom egzystencjalnym oraz społeczno-politycznym. Ale przede wszystkim jest to historia o zmarnowanych szansach: 1) bohatera, któremu nie dane było podjąć działania przekształcającego rzeczywistość ale także – stosując przeciwny punkt widzenia – 2) o zaprzepaszczonych możliwościach politycznych sprzysiężenia, które stosując zasadę elitarności moralnej przy doborze swych członków rezygnuje z potencjalnego bojownika nie podejmując wysiłku jego edukacji czy choćby sprawdzenia wartości. Tytułowe „przeznaczenie” okazuje się fatalizmem rozmijanania się założonych celów jednostki i grupy oraz istniejących w świecie możliwości ich realizacji, skutkiem grzechu zaniedbania pracy nad sobą i nad innymi.

Włączanie schematu edukacyjnego w nowe konteksty ideologiczne można zaobserwować wyraźnie w *Historii o pra... pra... pra.. wnuku T. T. Jeża*, który to utwór jest zarazem interesującą próbą uwolnienia się powieści politycznej od uwikłań metafizycznych ewokowanych poprzez symbolikę inicjacyjną. Główną osią konstrukcyjną fabuły jest biografia bohatera przygotowywanego do podjęcia działań wyzwoleniczych. Kształtowanie osobowości Jana dokonuje się pod wpływem autorytetu moralnego ojca, chorążego powstania kościuszkowskiego, bezwzględnie wiernego ideałom Naczelnika wpajanych synowi w procesie wychowawczym. Przebiega on nie bez kolizji i upadków, które są skutkami ulegania pokusom świata: dziecięcej namiętności do słodczy prowadzącej Jana do zaciągania długów, później urokiem romansowej mężatki, wreszcie fascynacji niezwykłą umysłowością uniwersyteckiego kolegi, inteligentnego cynika i nihilisty, który wciąga Jana w hulaszczę życie złotej młodzieży. W okresie tych swoistych „lat nauki” konflikt realizuje się przez starcie dwu antagonistycznych sił w walce o duszę bohatera: system wartości pozytywnych reprezentowanych przez ojca oraz powierzchownie pojmowanych uroków życia wcielonych w panią Loli czy Karola. Ostateczny wybór zależy od bohatera wspieranego dyskretnie w jego duchowym rozwoju przez „mistrza” – ojca, którego program pedagogiczny zasadza się na pozostawieniu wychowankowi swobody postępowania, pozwoleniu mu na zgłębienie grzechu i zła, aby mógł je świadomie odrzucić. Nie interweniuje więc natychmiast i bezpośrednio, kiedy Jan brnie w długi lub pogrąża się w nieodpowiedni romans, czuwając z daleka i ofiarowując pomoc na wyraźną prośbę syna, a więc dopiero wówczas, gdy przewycięży on słabości swego charakteru. Działania wychowawcze ojca zmierzają do ukształtowania postawy heroicznej, realizującej się poprzez wyrzeczenie świadome i dobrowolne wartości pozornych, a zarazem opartej na niezależności sądu. Stawia przed nim wzniosłe ideały patriotyczne i społeczne równości i wolności, których realizacja wymaga najwyższych ofiar. W testamencie moralnym ojciec przekazuje Janowi obowiązek poświęcenia się dla

Polski w czynie zbrojnym i w codziennych działaniach przekształcających świadomość otoczenia:

[...] W ostatniej chwili ... błogosławię mu na życie ... na pracę ... na poświęcenie... na ofiarę... Miłość... i ofiara ... zbawiły już świat... i jeszcze... go ... zbawią...³⁰

Dalsze dojrzewanie wewnętrzne Jana dokonuje się w zmaganiach ze światem, z otoczeniem, którego filisterska postawa niweczy wysiłki bohatera rozbijającego się nie tyle o wyraźny sprzeciw, ile o bierną negację wszystkiego, co mogłoby naruszyć wygodną codzienność. Do zmagania tych Jan zostaje powołany przez wtajemniczenie w sprawę „świata podziemnego”. Ziemski mistrz pomaga jedynie w osiągnięciu takiego poziomu rozwoju wewnętrznego, który umożliwi mu zrozumienie przesłania płynącego z przeszłości. Edukacja duchowa bohatera jest więc etapem przygotowawczym do właściwej inicjacji w sens dziejów narodu i w obowiązki jego członków. W przytoczonych przez „wydawcę” „pismach Jana” ukazana jest sytuacja wtajemniczenia w metafizycznej wizji zejścia bohatera w podziemie, w świat zmarłych przodków, z którego płynie przesłanie pracy nad odkupieniem win poprzednich pokoleń:

Plakałem nad nimi. Byłbym rad odkupić ich grzechy. Czułem bowiem, że ja, żywy, jestem względem ojców jak wnuk względem dziadów. Nie mogłem więc cierpieć ich potęgować klątwami, bo jakiego trzeba wyrodka, nie syna, aby usta złożyć się mogły do klątwy na ojca i dziadów! Głos jakiś wiał do mnie z podziemia: – Zechciej!... a możesz ich uratować, modlitwą intencji naprawić zło, za które oni cierpią. I czułem, że mogłem naprawić – nie – że musiałem...³¹

Wizyjno-alegoryczne zapiski Jana okazują się egzegezą nie tyle księgi natury ile księgi historii, w której zaszyfrowany jest przede wszystkim kodeks moralno-obywatelski. Jego realizacja wymaga od Jana podjęcia walki z uświęconymi w szlacheckim myśleniu przesądami oraz przeciwstawienia im zapomnianej czy odrzuconej tradycji jawiącej się w niejasnych, pogmatwanych obrazach wyłaniających się z głębi dziejów państwa i własnego rodu. Ta właśnie tradycja stanie się przedmiotem drugiej części powieściowej dylogii, *Historii o pra... pra... pra... dziad!u*, Kuźmie-lisowczyku, chłopskim rycerzu, który klejnot szlachecki uzyskał przez ofiarę krwi złożoną w walce za ojczyznę. W ten sposób symboliczne obrazy przywołane w zapiskach Jana w części I zostały przełożone w części II cyklu na realistyczny język powieści historycznej, zacierając niejako plan metafizyczny utworu, ujawniający się w wizjach inicjacyjnych i ujednoznaczniąc zawarte w nich sugestie programowe.

W powieści Jeża rozwój bohatera zmierza więc – inaczej niż w *Entwicklungsroman* – ku zakwestionowaniu istniejącego ładu opartego na uzurpcji przywileju i usankcjonowaniu hańby politycznej, ku aktywnemu jego zwalczaniu. Przyjmując swe powołanie historyczne bohater musi stoczyć walkę

³⁰ T. T. Jeż [Z. Miłowski]: *Historia o pra... pra... pra... wnuku. Dzieła T. T. Jeża w pierwszym zbiorowym wydaniu*, Lwów 1876, t. 3, s. 311.

³¹ *Ibid.*, t. 1, s. 11.

ze światem zakrzepłych form mentalności szlacheckiej. Dalsza część biografii „dojrzałego” już Jana ukazuje wysiłki edukacyjne bohatera, których przedmiotem jest właśnie społeczeństwo. W zmaganiach o jego rozbudzenie staje on do walki z „falszywym prorokiem” wcielonym w postać pisarza Porońskiego. I jakkolwiek działania Jana nie przynoszą rezultatu, nie ponosi on klęski moralnej, potwierdzając swą wartość udziałem w Wiośnie Ludów w Polsce i na Węgrzech.

Omówione polskie powieści polityczne, mimo że odwołują się do charakterystycznego dla *Entwicklungsroman* układu fabularnego, określone są jako inicjacyjne ze względu na znaczącą dla nich sytuację wtajemniczenia bohatera w sens dziejów, wykorzystującą egzystencjalną i polityczną zarazem symbolikę „zejścia w podziemie”. Inaczej również przedstawia ona relacje między bohaterem a społeczeństwem. Podczas gdy powieść rozwojowa „polega na przeciwstawieniu wewnętrznej dynamiki rozwojowej jednostki – statyce »trwania« grupy społecznej”,³² powieść inicjacyjna zakłada przeciwny kierunek „akcji” – od dojrzałego bohatera ku społeczności, która ma być przedmiotem edukacji. Zatem nie samo zrozumienie świata – jak w *Entwicklungsroman* – ale jego twórcze przekształcenie, konstruktywny bunt przeciwko jego porządkowi, stanowi zasadniczy przedmiot powieści inicjacyjnej, którą z tego powodu, a także z uwagi na jej uzasadnienia metafizyczne należy uznać za właściwą literacką formę ekspresji ideologii romantycznej.

РЕЗЮМЕ

В литературных исследованиях функционируют следующие названия: иницирующий роман, роман тайных посвящений, масонский роман, „роман воспитания”, просветительный роман и немецкие, часто взаимозаменяемые эквиваленты двух последних: *Entwicklungsroman* и *Bildungsroman*. Из них обоснование в работах теоретиков немецкого романа получил только термин *Entwicklungsroman*. Таким образом, возникает вопрос — относятся ли эти названия к одному и тому же литературному явлению или же к разнородным жанровым явлениям. Анализ романов „Годы учения Вильгельма Мейстера” Гете и „Консуэлы” Жорж Санд, признанных в европейской литературе образцовыми для этого жанра текстами, приводит к выводу, что здесь мы имеем дело с совершенно разными, даже противоположными разновидностями одного и того же жанра.

При всем сходстве фабулы, основанной на схеме биографии личности, духовно развивающейся в столкновении с миром, принципиальная разница заключается в способе интерпретации антиномии общественного и духовного, которая лежит в основе формирования действительности в обоих типах романов. „Роман воспитания” указывает на возможность гармонического соединения двух систем ценности — общественной и личной, в то же время в предпосылке иницирующего романа лежит непреодолимая коллизия. В первом осуществление целей

³² Orłowski: *op. cit.*, s. 135.

личности возможно в рамках ее земного и общественного существования, во втором достижение идеала возможно при преодолении ограничений человеческих возможностей в сфере вне (даже сверх) человеческой, что связано с изображением метафизического порядка мира, „естественной“ экспрессией которого есть чудесность. Поставив под сомнение существующий общественный порядок и увидев в нем царство „зла“, которое следует преодолеть, иницирующий роман тем самым ввел политическую проблематику. Главным образом, это осуществлялось путем введения иницирующей символики, которая также часто использовалась в описании ритуалов заговоров. В польской литературе к иницирующему роману следует отнести политические романы Хойлецкого „Алькадар“ и Т. Т. Ежа „История пра... пра... пра... внука“. Перед нами скорее похожие, аналогичные, чем однородные явления. Несмотря на выступающую в них характерную для *Entwicklungsroman* систему событий, они определяются как иницирующие романы, т.к. одной из составляющих сюжетных линий есть посвящение героя в смысл истории, использующей экзистенциальную и вместе с тем политическую символику „ухода в подполье“. По-другому складываются в ней и отношения между героем и обществом. *Entwicklungsroman* противопоставляет внутренней динамике личности статику „существования“ общественной группы; это иницирующий роман предпосылает противоположение — от зрелого героя к обществу, которое является предметом его воспитательных усилий. Таким образом, не только понимание мира, как это выступает в *Entwicklungsroman*, а его творческое преобразование следует читать, учитывая также его метафизическое обоснование, надлежащей литературной формой экспрессии романтической идеологии.

RÉSUMÉ

Dans les études littéraires s'emploient les noms suivants: le roman d'initiation, de secrets, maçonnique, de l'évolution, d'éducation et les équivalents allemands des deux derniers: *Entwicklungsroman* et *Bildungsroman*, facultatifs et souvent interchangeables. Parmi eux, c'était le nom *Entwicklungsroman* qui a uniquement trouvé une pleine justification dans les travaux des théoriciens du roman allemand. Une question s'impose alors: les noms cités concernent-ils le même phénomène littéraire, ou bien indiquent-ils des phénomènes tout à fait autres quant au genre? Une analyse des textes considérés comme modèles dans la littérature européenne (Les années d'apprendre de Wilhelm Meister de Goethe et *Consuelo* de George Sand) nous fait aboutir à une conclusion qu'il s'agit des genres diamétralement différents, voire contraires.

Bien qu'il existe une nette ressemblance quant au schéma narratif basé habituellement sur une biographie d'un homme dont le développement spirituel entre en contact avec le monde réel, une différence s'impose et résulte du moyen d'interpréter l'antinomie de l'ordre social et spirituel, celle-ci étant une base pour créer la réalité des deux types des romans. Le roman d'éducation fait voir une possibilité d'une liaison harmonieuse des deux systèmes: des valeurs collectives et particulières, tandis que le roman d'initiation admet leur incompatibilité. Dans le roman d'éducation les buts de l'individu se concrétisent par l'existence terrestre et sociale de celui-ci, dans le roman d'initiation la réalisation de l'idéal nécessite le fait de dépasser les limites de la condition humaine dans une sphère surhumaine, ce qui fait montrer un ordre métaphysique du monde dont l'expression „naturelle“ est le merveilleux. La mise en doute dans le roman d'initiation de l'ordre social en tant que domaine du „mal“ qu'il faut vaincre

a permis d'y introduire la question politique. Cela s'effectuait avant tout par une symbolique d'initiation que l'on employait souvent dans le rite complet. Quant à la littérature polonaise, dans une tendance du roman d'initiation s'inscrivent les romans politiques, tels que: *Alkhadar* d'E. Chojecki et *L'histoire d'arrière ... d'arrière ... d'arrière petit-fils* de T. T. Jeż. Bien qu'ils recourent au schéma événementiel caractéristique pour *Entwicklungsroman*, ils sont considérés comme les romans d'initiation vu, importante pour le canevas imaginaire, une situation de mettre le héros dans le secret du sens de l'histoire, qui se sert d'une existentielle et politique à la fois symbolique de „descendre dans les sous-sols”. Ainsi, les relations entre le héros et la société prennent un aspect tout à fait autre. Le roman de l'évolution oppose au dynamisme intérieur de l'individu la statique de la „durée” d'un groupe social; le roman d'initiation, à son tour, admet un „sens contraire de l'action” – d'un mûr héros vers la société qui constitue l'objet de ses soins éducatifs. Le but du roman d'initiation est non le seul fait de comprendre le monde, comme dans *Entwicklungsroman*, mais sa transformation créatrice. C'est pour cette raison-là, de même que pour une motivation métaphysique que le roman d'initiation se prête à être considéré comme une forme littéraire propre à l'expression de l'idéologie romantique.